

#niegrzeczenowe

monika  
LIGA

# GDY CIĘ WIDZĘ GDY CIĘ PRAGNĘ

Monika Liga

Monika Liga

Gdy cię widzę,  
gdy cię pragnę

*#niegrzecznenowe*

# Katowice 2022

Copyright © Monika Liga

Wydanie I

Katowice 2022

Ebook ISBN 978-83-66680-62-3

*Wszelkie prawa zastrzeżone. Rozpowszechnianie i kopiowanie całości lub części publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione bez wcześniejszej pisemnej zgody autora oraz wydawcy. Dotyczy to także fotokopii i mikrofilmów oraz rozpowszechniania za pomocą nośników elektronicznych.*

Redakcja: Anna Ignatowska,

E-booka i audiobooka kupisz na stronie:

[www.monikaliga.pl](http://www.monikaliga.pl), jak również na Legimi i EmpikGo

monika  
**LIGA**  
kontakt@monikaliga.pl

## *Szanowny Czytelniku!*

Oddaję w Twoje ręce pierwszą niegrzeczną nowelę z serii **#niegrzecznenowele**

To krótka historia pewnego stalkera i podglądanej przez niego dziewczyny.

Mam nadzieję, że uda mi się wywołać na Twojej twarzy uśmiech, a może nawet rumieniec :)

Udanej lektury!

Jeśli Ci się spodoba, to i podaj proszę dalej i zapraszam Cię serdecznie na stronę **monikaliga.pl**

*Monika Liga*

# Patronki



CZYTAJ SOBIE



# Rozdział 1

## *ON*

Zadzwoniłem do firmy i wziąłem urlop na żądanie.

Po co? By móc popatrzeć. Na co? Na nią.

Z nosem przy szybie, a właściwie z lornetką, siedzę przy oknie, z którego mam widok na jej okna.

Jak ona ma na imię? W sumie co za różnica?

W tym momencie to nieistotne.

Dlaczego akurat ją obserwuję?

Nie mam zielonego pojęcia, ale od kilku tygodni nie załączyłem telewizora, komputer sporadycznie i tylko wchłaniam jej obrazy przy użyciu lornetki. Patrzę, by następnie zrobić sobie przerwę na kilkadziesiąt pompek. Po co? Żeby nie wypierdolić przez szybę wprost w jej okno. Fiksacja mnie na tą dziewczynę dopadła. Niby smukła, zwykła istota, a jednak jest w niej coś ulotnie fascynującego. Ulotnego i kurwa zajętego.

\*\*\*

## ON

Nareszcie! Zmiana statusu.

Dziś zobaczyłem kłótnię. Ona rzucająca ciuchami w niego i kopiająca walizkę. Zresztą akcji przenieśli się do przedpokoju, więc straciłem ich z oczu. Nie widziałem już nic z ciągu dalszego. Przez dłuższą chwilę obawiałem się, że może właśnie doszło do pojednania i uprawiają seks w przedpokoju.

Kilka, może kilkanaście minut później facet z walizką wychodzi z drzwi klatki schodowej w zawieruchę śnieżną. W końcu widok jej zapłakanej przy stole w kuchni, gdy odkorkowuje butelkę wina, nalewa kieliszek do pełna i wypija prawie duszkiem.

Wyostrem ustawienie soczewek, by przyjrzeć się lepiej szyi i delikatnemu ruchowi grdyki, gdy przełyka trunek. Płacze. Chyba. Tak, na pewno, bo smarka i rzuca chusteczką przed siebie.

Zazwyczaj zastanawiasz się nad tym, co robisz. Ja zastanawiałem się zawsze i analizowałem daną sytuację wszczep i wzdłuż, nim podjąłem decyzję. Każda była przemyślana i wyważona. Nawet kolor zasłonki w sypialni wybierałem przez tydzień. Czasami kierujesz się jednak intuicją i wynikają z tego przedziwne rzeczy. Kobiety w posługiwaniu się intuicją są bieglejsze, ja poddałem się jej działaniu po raz pierwszy i o dziwo poczułem ulgę. Jakbym popłynął z prądem rzeki, nie

próbując się mu przeciwstawić. Nie wiedziałem, dokąd mnie to zaprowadzi, ale nie obawiałem się porażki.

\*\*\*

## ONA

Dupek! Dupek! Dupek!

Ja pierniczę! Dlaczego ja spotykam same popsute egzemplarze?

Po dziesięciu miesiącach mieszkania razem dowiedziałam się, że go ograniczam. Stwierdził, że potrzebuje oddechu i odpoczynku. Chciał, żebyśmy spotykali się tylko trzy razy w tygodniu, bo za dużo mam w sobie kobiety.

No żesz kurwa, ja pierdołę! Jakim cudem niby?! Za dużo kobiety w kobiecie? To wymyślił erudyta jeden! Przecież nie wyhoduję sobie fiuta!

Wykopałam go z ciuchami na klatkę, krzycząc, że nie zrobi ze mnie szaletu i albo w te, albo we wte!

Wybrał we wte. Ciul!

Teraz siedzę, płacząc wprost do wina i tylko zastanawia mnie, z jakiego powodu te łzy. Że to nie rozpacz, tego jestem pewna. Smutku też nie czuję, a jedynie złość. Tak, jestem zła, a właściwie wściekła, bo już od dawna wiedziałam, że nie pasujemy do siebie. Właściwie od początku. Co z tego? Trwałam w tym



czymś, bo tak jest wygodniej, może bezpieczniej. Bo miałam towarzystwo i z kim porozmawiać. Choć i to nie wychodziło nam zbyt dobrze. O seksie nie wspomnę.

Właściwie to nie rozumiem całej tej sytuacji. Nieźle, co? Nie rozumiem samej siebie. Ech...

Cóż, było, minęło. Trzeba zapomnieć wraz z wysikaniem wina, które właśnie w siebie wlewałam. Zaczynało no delikatną zabawę z moimi neuronami, pomagając stępić zmysły.

Z butelką i cienkim szkłem na stopce przeszłam do pokoju, smętnie zauważając, że tę butelkę wina odkorkował Adrian i sączyliśmy je razem, oglądając Netflixa. Teraz dopiję ją samotnie. Dosyć to symboliczne, przynajmniej takie mi się wydawało w tym momencie.

W pokoju załączyłam głośno muzykę i w pół siadzie, zamarłam na kanapie.

Jedną z zalet tego mieszkania jest sąsiedztwo. Sami starsi ludzie z przytępionym zmysłem słuchu na tyle, by nie reagować na hałasy. Nie raz muzyka dudniła basami, a reakcji zza ścian nie było. Albo seks. Podczas szczytowania też jest głośno. Nie jestem cicha nawet wtedy, gdy zabawiam się sama ze sobą. W sumie, to głównie wtedy. Cóż, taka moja uroda.

## *Pół butelki później*

### *ONA*

Co za licho?!

Piątek wieczór, śnieżycą za oknem. Kogóż przywiało?! Może Adrian stwierdził, że jednak nie chce końca znajomości? Ha! Jeśli tak, to z przyjemnością każę mu spadać. Ja już z nim skończyłam. Oplakałam ten niby związek i wypłam za jego śmierć. Powrotów nie ma!

Jeśli to nie Adrian, to najprawdopodobniej pani Stenia z naprzeciwka. Pewnie pod pretekstem pożyczania jakiegoś bżdetu chce pogadać. Chociaż nie, ona by tak nie waliła w drzwi. Cała reszta znanych mi osób najpierw by do mnie zadzwoniła i się zaanonsowała.

Zignoruję to walenie w drzwi. Chcę spokoju i samotności. Muszę się nią ponapawać, a później będę leczyła kaca. Zresztą już teraz, po wypiciu kieliszka wina, nie nadaję się do rozmów.

Kurwa mać! Komuś naprawdę zależy, żeby się do mnie dostać. Muzyka grzmi, a dudnienie w drzwi słychać mimo to.

Owinęłam się ściślej puchatym szlafrokiem i powlokłam w kierunku drzwi. Szłam bardzo powoli w nadziei, że osoba po drugiej stronie zrezygnuje i pójdzie

sobie. Niestety, ten ktoś nie rezygnował, a nawet nasilił walenie w drzwi, przeplatając pulsacyjnym dzwonieniem, które chciało mi rozerwać czaszkę.

Zacisnęłam palce na klamce tak mocno, że aż pobielały mi knykcie.

– Otworzę i dam temu komuś w mordę! Nawet jeśli to będzie starszawa sąsiadka – warczałam pod nosem, naciskając klamkę. Oczywiście wiedziałam, że nie zdobyłabym się nawet na niemiłe słowo w stosunku do Pani Steni, nie mówiąc o biciu jej. – Za takie natręctwo należy się każdemu solidny kopniak w dupę!

Otworzyłam drzwi z impetem, nabierając równocześnie powietrze w płuca, dla wyartykułowania, chociaż części złości i zostałam na wdechu. Zamarłam, zapowietrzyłam się i nie wiedziałam, jak zareagować.

Przed drzwiami stał osobnik płci najprawdopodobniej męskiej, choć z twarzy widziałam jedynie oczy, brwi i kawałek grzywki, reszta okryta była bowiem kominiarką. W sumie mogła to być również wysoka kobieta. Odzież na nic w dzisiejszych czasach nie wskazuje. Szczególnie zimą.

– Nic nie kupuję! – rzuciłam odruchowo, zamykając drzwi.

– Nic nie sprzedaję. – Dobiegło spod kominiarki, a but właściciela głosu zablokował drzwi, dłoń naparła na nie.

Nie zdołałam ich zamknąć, zrobił to on, wchodząc do mieszkania i wpychając mnie do niego. Byłam pewna,

że to mężczyzna. Byłam również przerażona i odcięta od drogi ucieczki, co stwierdziłam, trzeźwiejąc błyskawicznie.

**DEMO**

Po więcej e-booków, audiobooków i książek  
**zapraszam na monikaliga.pl**



### **PRZEJŚCIE PRZEZ PASY**

Ola ma wyjechać na rodzinne wakacje. Planuje, co spakować. Zamyślona przechodzi przez ulicę, wpada pod nadjeżdżające auto. Za kierownicą siedzi jej przeznaczenie.

### **PIWNICE**

Oboje postanawiają ukryć się w piwnicy. Los chce, aby się poznali i zbliżyli do siebie. Podglądają się nawzajem przez dziurę w ścianie. Czy odważą się na coś więcej?



### **PIĄTEK TRZYNASTEGO**

Niektórzy wierzą, że piątek trzynastego jest pechowy. Niektórzy bagatelizują takie zabobony. Jednak w pechowym dniu każdego może dopaść miłość.

monika **LIGA**  
[www.monikaliga.pl](http://www.monikaliga.pl)



### W CIEMNOŚCI

Pod osłoną nocy Adam bawi się Agnieszką. Ona nie protestuje. Czy Adam odważy się i w świetle dnia wyjawi prawdę? Romans, tajemnica i sensacja.

### KTOŚ COŚ

Mężczyzna upatruje ofiarę. Mężczyzna poluje. Mężczyzna bawi się ciałem kobiety. Kobiecie podoba się taka zabawa.



## Książki płatne



### KOŁAMI W CHMURACH

Marek od zawsze lubił samotność. Zawód kierowcy TIR-a dał mu radość i spełnienie. Wszystko zmieniło się w momencie, gdy pewnej nocy odwiedziła go piękna nieznajoma.

monika **LIGA**  
[www.monikaliga.pl](http://www.monikaliga.pl)



## ZAKAZANA

Markowi pękło serce, gdy jego pierwsza miłość Beata zniknęła bez słowa. Ułożył sobie życie na nowo, lecz pewna małolata postanowiła wyrzucić je do góry nogami.

## POMYŁKA TELEFONICZNA

Martyna od zawsze podkochuje się w Pawle, jest jednak zbyt nieśmiała, aby go poderwać. Przypadkowy telefon zmienia jej spokojne życie w ciąg niezmiernych przyjemności.



## KALEJDOSKOP ZMYŚLÓW

Marlena zdobywa doświadczenie w pierwszej pracy. Wpada jednak w oko swojemu szefowi, który za wszelką cenę stara się ją uwieść. Dodatkowo na studiach poznaje Norberta, który jest spełnieniem jej pragnień.



monika **LIGA**  
[www.monikaliga.pl](http://www.monikaliga.pl)



## FOTOSTORY

Piotr jest prywatnym detektywem. W ramach zlecenia ma odzyskać kompromitujące nagranie sławnego celebryty. W tym celu musi zbliżyć się do Zuzki, fotografki sław. Jak skończy się ta „współpraca”?

## BIAŁA

Młody naukowiec wpuszcza trujący specyfik do rozdzielni w wodociągach. Ludzie zaczynają umierać. Ewka zostaje sama w świecie, który do tej pory był jej tak dobrze znany. Okazuje się, że nie jest jedyną ocalałą.



## GORĄCY ŚNIEG

Zośka, świetna menager hotelu, otrzymuje wymarzoną ofertę pracy. W pięknym, górskim hotelu okazuje się, że jej szefem będzie Wojtek, którego miała już okazję poznać... w nietypowych okolicznościach.



monika **LIGA**  
[www.monikaliga.pl](http://www.monikaliga.pl)





## ZIMNY OGIEN

Jola zamknęła właśnie pewien rozdział w swoim życiu. Przenosi się do odziedziczonego domku w środku lasu. Liczy na ciszę i spokój. Nie spodziewa się spotkać tam człowieka, który wygląda i zachowuje się jak Neandertalczyk. A to dopiero początek jej kłopotów.

## TRZYDZIEŚCI PLUS

Majka przyjmuje spadek i staje się właścicielką pałacyku w Bobolinie oraz okazałej gotówki, którą ma przeznaczyć na remont włości. Okazuje się, że w pałacu dzieją się rzeczy, które trudno wytłumaczyć.



## FORMUŁA

Beata jest szczęśliwą singielką. Nie przerażają jej nawet samotne święta. Chce gotować, spędzić ten czas z rodzicami i psiną. Podczas świątecznych zakupów w kolejce do kasy staje za nią tajemniczy brunet, który nieco zmienia jej urlopowe plany.